

# Waldemar Kulbat, Adam Lepa

---

## „Mity i obrazy”, Adam Lepa, Łódź 1999 : [recenzja]

---

Łódzkie Studia Teologiczne 17, 472-474

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

terytorialne oraz ustanowienie delegatury berlińskiej, ustanowienie posekularyzacyjnych struktur diecezjalnych oraz działalność poszczególnych biskupów ordynariuszy. Z ogromnym obiektywizmem podjął trudne dla Kościoła śląskiego problemy związane z odchyleniami od ortodoksji kościelnej neologów i działalnością ks. Jana Rongego. Omówił spór o małżeństwa mieszane. Bardzo szeroko opisał funkcjonowanie Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Odniósł się także, co stanowi dodatkowy atut prezentowanego dzieła – do działalności protestantów śląskich, oddziałujących przecież także na wspólnoty katolickie. Z wielką akrybią umieścił w przypisach pełną dokumentację naukową. Narrację historyczną poprowadził jednocześnie w prostym, zrozumiałym dla czytelnika języku. Na uwagę zasługuje także niezwykle starannie przeprowadzona korekta tekstu. Wielość opisywanych wydarzeń i postaci historycznych sprawia, że rozprawę czyta się z zainteresowaniem, a lekturę ułatwiają też znakomite indeksy, zwłaszcza indeks osobowy z podanymi informacjami podstawowymi, odnoszącymi się do poszczególnych postaci historycznych. W tekście umieszczono też siedem tabel, które ilustrują opisywane problemy i zjawiska, a w załącznikach zaprezentowano trzy mapy, obrazujące kształtowanie się sieci klasztorów męskich i żeńskich oraz dokonujące się zmiany rozgraniczeń diecezjalnych na Śląsku. Dodatkowym atutem omawianego dzieła jest jego orientacja na czytelnika niemieckiego. Autor zamieścił w nim spis treści i wstęp w języku niemieckim. Brakuje niestety dokumentacji ikonograficznej i fotograficznej, co przy dzisiejszych możliwościach poligraficznych pomniejsza walory wydawnicze dzieła. Być może w jego kolejnych edycjach mankament ten, o czym marzy też sam Autor, zostanie wyeliminowany. Warto też aby w przyszłości monografia tej wielkości została wydana w twardej oprawie.

Omawiany tom publikacji ks. prof. Józefa Mandziuka to tylko fragment wielkiej w zamiarach Autora syntezy Kościoła śląskiego. Należy życzyć Autorowi sił do pełnej realizacji tego naukowego przedsięwzięcia.

ks. dr Waldemar Gliński

Wydział Nauk Historycznych i Społecznych  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

bp Adam Lepa, *Mity i obrazy*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1999, ss. 95.

Jakie są zadania mediów katolickich we współczesnym społeczeństwie? Czy współczesna kultura sprzyja funkcji ewangelizacyjnej mediów? Co przeszkadza w ewangelizacji? Jakie zadania stoją przed dziennikarzami i publicystami katolickich mediów? Na te i wiele innych pytań odpowiada książka biskupa Adama Lepy pt. *Mity i obrazy*, Łódź 1999. Specyfika oddziaływania mediów, niektóre ich właściwości utrudniające ewangelizacyjną działalność Kościoła zostały ukazane na tle opisu współczesnego społeczeństwa polskiego, które w książce biskupa Lepy zostało zidentyfikowane jako społeczeństwo posttotalitarne. Do cech charakterystycznych tego społeczeństwa należy m.in. kontynuacja antychrześcijańskiej i antykościelnej agresji, dążenie do laicyzacji kultury, niszczenie autorytetów, propagowanie fałszywie pojmowanej wolności. Jednocześnie, zdaniem bpa Lepy, tej medialnej agresji i propagandzie wywodzącej się ze środowisk postkomunistycznych i demoliberalnych towarzyszy naiwność i brak krytycyzmu po stronie odbiorców treści medialnych, co sprawia, że techniki manipulowania stają się w tym systemie nadzwyczaj skuteczne. Stąd uzasadniony jest postulat uświadomienia i aktywizacji środowisk katolickich w celu przełamania postawy ignorancji i bierności.

W swoich dotychczasowych publikacjach biskup Lepa wyczerpująco opisywał metody propagandy i manipulacji (*Świat propagandy*, Częstochowa 1994; *Świat manipulacji*, Częstochowa I wyd. 1995, II wyd. 1997) oraz przedstawiał sposoby formacji przygotowującej do krytycznego i dojrzałego korzystania z mass mediów (*Pedagogika mass mediów*, Łódź 1998). W *Mitach i obrazach* Autor

dokonuje prezentacji i analizy pewnych specyficznych elementów związanych z oddziaływaniem świata mediów. Te elementy to mitologizacja rzeczywistości i dominacja świata obrazów. Zdaniem Biskupa pytania dotyczące roli i znaczenia mitów kreowanych przez media stawiane są dzisiaj coraz bardziej kategorycznie. Nawet zwykła intuicja każe w nich widzieć zagrożenie świadomości i wolności człowieka, jako ukrytą i niejasną grę nastrojami społecznymi. Powszechne zainteresowanie kreowaną przez media mitologią może być, zauważa Autor, rodzajem przezornej profilaktyki i swoistej samoobrony. W świetle analiz Autora funkcją nowo fabrykowanych mitów jest pozorowanie prawdy. Są one zwykle preparowane w celach manipulacyjno-propagandowych, a w konsekwencji prowadzą do dezintegracji społeczeństwa. Mity społeczne są jednym z podstawowych środków manipulacji obok stereotypu, plotki i kamuflażu. W rzeczywistości kreowane przez mass media mity są środkiem zdobywania i utrzymywania władzy nad ludźmi. Z bogatej problematyki mitów i mitologii, którymi zajmuje się wiele dyscyplin, m.in. antropologia, filozofia kultury, socjologia, uwaga Autora koncentruje się na znaczeniu, jakie w sterowaniu świadomością społeczną mają nowo kreowane przez dysponentów mass mediów i ośrodków propagandowych mity społeczne, ideologiczne, polityczne, ekonomiczne, naukowe, wśród których szczególnie negatywna rola przypada mitom antykościelnym. Autor wyróżnia tutaj mity dotyczące istoty Kościoła oraz jego miejsca w państwie (mit Kościoła klerykalizującego Polskę, mit Kościoła organizacji, mit Kościoła mieszającego się do polityki), mity, których przedmiotem jest nauczycielska misja Kościoła (mit Kościoła zamkniętego, Kościoła – oblężonej twierdzy, katolicyzmu „jaselkowego”), czy wreszcie mity na temat negatywnych postaw i cech członków Kościoła (fanatyzm religijny, ksenofobia katolików itp.). Ważny jest także przytoczony przez Autora podział na mity funkcjonujące i mity zdemaskowane. Zdemaskowany mit traci swoją siłę oddziaływania, moc zwodzenia i okłamywania.

Kto fabrykuje mity? Ludzie mediów, biznesu, reklamy, partie polityczne, utajnione organizacje, a przede wszystkim dysponenci mediów. I tutaj prezentowana książka przynosi demaskatorskie spojrzenie.

W drugiej części książki Autor analizuje charakterystyczne dla obecnego etapu rozwoju mass mediów zjawisko dominacji obrazu przy jednoczesnej marginalizacji słowa. Na naszych oczach przemija Galaktyka Gutenberga – cywilizacja słowa drukowanego. Zjawisko to występuje nie tylko w telewizji, ale i w magazynach prasowych i w różnorodnych formach reklamy. Dominacji obrazu towarzyszy nasilenie czynników emocjonalnych, przy ograniczeniu roli intelektu i krytycyzmu jednostki. W świetle ustaleń biskupa Adama Lepy nadmierne obcowanie z obrazem kosztem słowa wywołuje i pogłębia w jednostce postawę uległości wobec wpływu mass mediów, propagandy i różnych form prania mózgu. Szczególnie ważna dla wychowawców i rodziców jest konstatacja, że postawa zachłannej konsumpcji kolorowych obrazów nie rozwija człowieka, przeciwnie, sprzyja stagnacji, lenistwu intelektualnemu i uzależnieniu od mediów. Autor potwierdza spostrzeżenie Umberto Eco, że mass media niszczą w człowieku poczucie sacrum. Zdaniem biskupa Lepy żywiołowe konsumowanie obrazów jest jednym z czynników laicyzacji i dewastacji sacrum. Przytłaczające nas ze wszystkich stron medialne obrazy są nie tylko nośnikami desakralizacji, lecz również przemocy, agresji, pornografii.

Ponieważ media przynoszą nie tylko zagrożenie, ale stanowią także wielką szansę nowej ewangelizacji, Autor, w kontekście sygnalizowanych trudności, pobudza nas do dyskusji nad modelem i zadaniami mediów katolickich. W książce znajdujemy krótką charakterystykę katolickich mass mediów, historię ich narodzin i rozwoju. Na szczególną uwagę zasługują refleksje i propozycje biskupa Lepy, których adresatem są katolickie mass media w Polsce. Autor, opierając się na najnowszych dokumentach Stolicy Apostolskiej, przedstawia wynikający z nich model mediów zdolnych najbardziej skutecznie wypełniać zadania nowej ewangelizacji. Spośród wielu propozycji warto przytoczyć opinię Autora o nie alternatywnym, lecz komplementarnym charakterze funkcjonujących w Polsce katolickich mass mediów, postulat przeciwdziałania „zatruciu informacyjnemu” rozpowszechnianemu przez media, propagujące relatywizm moralny, permissywizm, nihilizm, pornografię czy wręcz satanizm, tworzenie i budowanie logosfery, czyli środowiska słowa. Odrodzenie

moralne społeczeństwa, promocja rodziny, kultywowanie patriotyzmu i tradycji narodowej, pobudzanie do aktywności społecznej i budowania autentycznej wspólnoty – to tylko niektóre z postulatów kierowanych wobec katolickich mass mediów.

Prezentowana książka powstała na podstawie wykładów, które biskup Adam Lepa prowadził w Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z wielkim pożytkiem powinni się ku niej zwrócić nie tylko dziennikarze i pracownicy mass mediów, wychowawcy, rodzice i studenci, ale również wszyscy, którzy ze świata mass mediów pragną korzystać w sposób świadomy i krytyczny.

ks. dr Waldemar Kulbat

Anna Gołębiowska, *Dowód z opinii biegłego sądowego w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów określonych w kan. 1095, nn. 1–3 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. rozpatrywanych w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim*, UKSW, Warszawa 2006, ss. 367.

Kanon 1680 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. stwierdza, iż w sprawach dotyczących impotencji lub braku zgody spowodowanej chorobą umysłową, sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych. Może tego nie uczynić, jeśli z okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że opinia biegłego byłaby bezużyteczna. W pozostałych sprawach należy zachować przepis kan. 1574, który z kolei stwierdza, że „z pomocy biegłych należy skorzystać, ilekroć na podstawie nakazu prawa lub sędziego jest konieczne ich przesłuchanie i opinia, oparte na doświadczeniu lub wiedzy, dla potwierdzenia jakiegoś faktu lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy”. Należy zatem przyjąć, że opinia biegłego jest niezbędna w sprawach małżeńskich, prowadzonych z tytułu niemoicy płciowej lub choroby psychicznej strony, jednak może się ona okazać użyteczna również w innych rodzajach spraw dotyczących struktury wewnętrznej człowieka.

W nurcie tych właśnie zagadnień badawczych sytuuje się rozprawa doktorska Anny Gołębiowskiej poświęcona dowodowi z opinii biegłego sądowego w sprawach o nieważność małżeństwa prowadzonych z tytułów określonych w kan. 1095 KPK. Sformułowanie tematu zakłada, że w omawianej pracy doktorskiej będzie chodziło o refleksję prawną nad dwoma istotnymi zagadnieniami, jakimi są przyczyny niezdolności konsensualnej nupturienta określone w kan. 1095 KPK, a przede wszystkim wartość dowodowa opinii biegłego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa prowadzonych z tytułów zawartych określonych we wspomnianym kanonie.

Rozprawa doktorska Anny Gołębiowskiej zawiera spis treści, wstęp, pięć rozdziałów merytorycznych, zakończenie i bibliografię oraz wykaz skrótów. Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń formalnych, jest ona bowiem logicznie spójna i przejrzysta. Redakcja wstępu jest poprawna. Autorka, mimo kilku sugestii dyskusyjnych, wprowadza w sposób przejrzysty czytelnika w problematykę swoich badań, przedstawia przedmiot i cel pracy, uzasadnia podjęcie tematu, omawia metodę i konstrukcję pracy. Mało przekonująca, moim zdaniem, jest ocena krytyczna źródeł i literatury, zwłaszcza że Autorka jako jedno z podstawowych źródeł umieszcza Instrukcję *Dignitas connubii*, która w pracy została wykorzystana jedynie śladowo i to nie w części bezpośrednio odnoszącej się do biegłego sądowego, a jedynie w dotyczącej poszczególnych środków dowodowych. Co ciekawe, Autorka, omawiając literaturę wykorzystaną w pracy, twierdzi, że „większość artykułów została napisana przez audytorów Trybunału Roty Rzymskiej” (s. 11) i jako pierwszy przykład podaje nazwisko kard. Zenona Grocholewskiego, który jak wiadomo nigdy audytorem Roty Rzymskiej nie był. Na plus natomiast Autorce należy zapisać bardzo bogaty materiał źródłowy, jak i obszerną literaturę.